

POSTANOWIENIE Z DNIA 15 CZERWCA 2011 R.

II KO 38/11

Przez karę pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym górną granicę ustawowego zagrożenia w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 48, poz. 245) należy rozumieć każdą karę pozbawienia wolności orzeczoną powyżej tych granic, w tym także taką, która przyjęła postać rodzajową tej kary nieznaną polskiemu systemowi prawnemu; w tym wypadku nie mamy do czynienia z bezwzględną przyczyną odwoławczą, lecz jedynie z istnieniem rażącego naruszenia prawa materialnego, o jakim mowa w art. 438 pkt 1 k.p.k., a wobec tego wznowienie postępowania w takich wypadkach, w oparciu o art. 4 tej ustawy, następuje jedynie na wniosek strony, a nie z urzędu.

Przewodniczący: sędzia SN W. Płóciennik.

Sędziowie SN: T. Artymiuk, T. Grzegorzczak (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy w sprawie Adama G., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 15 czerwca 2011 r., z urzędu kwestii wznowienia postępowania w przedmiocie określenia kwalifikacji prawnej i kary pozbawienia wolności podlegającej wykonaniu w Polsce, zakończonego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 6 lipca 2010 r., utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 6 maja 2010 r.,

nie stwierdził podstaw do wznowienia z urzędu postępowania w przedmiocie określenia kwalifikacji prawnej i kary podlegającej wykonaniu w Polsce.

UZASADNIENIE

Adam G. został – po przekazaniu go władzom wymiaru sprawiedliwości Królestwa Belgii – wyrokiem Sądu Przysięgłych Miasta Stołecznego Brukseli z dnia 23 września 2008 r. uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 461, 463, 468, 471 i 474 belgijskiego Kodeksu karnego i skazany za nie na karę 20 lat pozbawienia wolności. Po powrotnym przekazaniu skazanego, postanowieniem z dnia 6 maja 2010 r. Sąd Okręgowy w W., stosownie do art. 607t § 2 w zw. z art. 607s § 3 i 4 k.p.k. postanowił ustalić, że czyn przypisany skazanemu przez Sąd Królestwa Belgii wyczerpuje według polskiego Kodeksu karnego dyspozycje art. 280 § 2 w zb. z art. 156 § 3 i art. 11 § 2 k.k. oraz że wobec Adama G. wykonywana będzie kara 20 lat pozbawienia wolności jako orzeczona prawomocnie, z zaliczeniem na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności. Postanowienie to, po rozpoznaniu zażalenia obrońcy skazanego, zostało utrzymane w mocy orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 6 lipca 2010 r.

W kwietniu 2011 r. Prezes Sądu Okręgowego w W. przekazał Sądowi Najwyższemu akta tej sprawy wraz z pismem Przewodniczącej Wydziału tego Sądu, w którym wskazano, że w związku ze zmianą dokonaną przez ustawę z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 48, poz. 245), obowiązującą od dnia 22 marca 2011 r., zachodzi w postępowaniu wobec Adama G. potrzeba wznowienia z urzędu

postępowania w kwestii określenia kary podlegającej wykonaniu w Polsce, ponieważ ustawa ta w swoim art. 4 nakazuje wznowić postępowanie, jeżeli przed jej wejściem w życie orzeczono o wykonaniu kary w wymiarze przekraczającym górną granicę ustawowego zagrożenia według prawa polskiego. W odpowiedzi na ten wniosek prokurator Prokuratury Generalnej odniósł się negatywnie do możliwości wznowienia tego postępowania z urzędu podnosząc, że wznowienie takie jest możliwe jedynie w razie zaistnienia jednego z uchybień z art. 439 § 1 k.p.k., a art. 4 ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. nie poszerza katalogu przyczyn warunkujących wznowienie *ex officio*.

Rozpoznając przedmiotową kwestię Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kodeks postępowania karnego ogranicza możliwość wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania z urzędu jedynie do sytuacji, gdy podstawę tego wznowienia stanowią uchybienia określone w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 542 § 3 k.p.k.). We wszystkich pozostałych sytuacjach wznowienie może nastąpić jedynie na wniosek strony. W sprawie niniejszej, po odesłaniu skazanego polskim organom wymiaru sprawiedliwości, ustalono – stosownie do ówczesnego brzmienia art. 607s § 4 k.p.k. – według którego sąd polski był związany wymiarem kary orzeczonej przez sąd państwa, któremu uprzednio wydano daną osobę, że wykonaniu w Polsce podlega kara 20 lat pozbawienia wolności, jako kara prawomocnie orzeczona w Belgii. W wyniku nowelizacji dokonanej wspomnianą już ustawą z dnia 20 stycznia 2011 r. zmieniono przepis § 4 art. 607s k.p.k., przyjmując w nim m.in., że jeżeli kara orzeczona przez organ sądowy państwa wydania nakazu europejskiego przekracza górną granicę ustawowego zagrożenia, sąd określa podlegającą wykonaniu karę według prawa polskiego, w wysokości odpowiadającej górnej granicy ustawowego zagrożenia z uwzględnieniem okresu rzeczywistego

pozbawienia wolności danej osoby za granicą oraz wykonanej tam już części kary. Jednocześnie w art. 4 tej noweli przyjęto, że postępowanie sądowe zakończone przed jej wejściem w życie prawomocnym orzeczeniem o wykonaniu kary pozbawienia wolności orzeczonej za granicą w wymiarze przekraczającym górną granicę ustawowego zagrożenia według prawa polskiego wznawia się, przy czym wznowienie to jest wówczas ograniczone wyłącznie do określenia podlegającej do wykonania kary.

Rację ma prokurator Prokuratury Generalnej podnosząc, że przytoczony wyżej przepis nie wskazuje na możliwość wznawiania postępowania z urzędu. Użycie w art. 4 noweli z 20 stycznia 2011 r. zwrotu „postępowanie sądowe (...) wznawia się” nie oznacza bowiem wcale, że wznowienie nastąpić ma z urzędu, lecz stanowi jedynie nakaz wznowienia postępowania w razie zaistnienia opisanej w tym przepisie podstawy. Podobne określenie tkwi zresztą w art. 540 k.p.k., który przewiduje wznawianie procesu na wniosek strony. Należy zatem przyjąć, że wznowienie przewidziane w omawianej noweli następuje na wniosek strony, a jedynie, gdyby stanowiło ono uchybienie z art. 439 § 1 k.p.k., do wznowienia dojść mogłoby tylko z urzędu. Z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika zaś m.in., że w razie powrotnego przekazania skazanego, któremu wymierzono za granicą, za przestępstwo zgwałcenia karę dożywotniego pozbawienia wolności i taką też karę ustalono do wykonania w Polsce przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej z dnia 20 stycznia 2011 r., wznowienie postępowania w przedmiocie rozmiaru przejętej do wykonania kary następuje na wniosek strony (postanowienie z dnia 6 czerwca 2011 r., V KO 18/11, niepubl.).

Powstaje zatem pytanie, czy przyjęta w tej sprawie do wykonania kara 20 lat pozbawienia wolności, orzeczona w Królestwie Belgii, jest jedynie karą przekraczającą górną granicę ustawowego zagrożenia, czy też

przejęcie takiej kary do wykonania oznacza jednak uchybienie wskazane w art. 439 § 1 pkt. 5 k.p.k., według którego zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza, gdy „orzeciono karę nieznaną ustawie”. W judykaturze i doktrynie przeważa stanowisko, że karą nieznaną ustawie w rozumieniu wskazanego przepisu jest wyłącznie kara nieznaną w ogóle systemowi polskiego prawa karnego, a nie kara nie przewidziana w przepisie będącym podstawą skazania lub orzeczona powyżej granic ustawowego zagrożenia (zob. np. postanowienie z dnia 3 sierpnia 2004 r., IV KK 86/04, R-OSNKW 2004, poz. 1369 i postanowienie z dnia 2 września 2004 r., II KK 99/04, LEX nr 126663 oraz wskazane tam judykaty; a także np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. II, s. 631; S. Zabłocki [w:] J. Bratoszewski i in., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. III, s. 168-169; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2006, t. II, s. 89).

Należy jednak mieć na uwadze, że w świetle Kodeksu karnego odrębnymi karami są: kara pozbawienia wolności oraz kara 25 lat pozbawienia wolności i kara dożywotniego pozbawienia wolności (art. 32 pkt. 3-5 k.k.). Stąd prezentowane jest także w piśmiennictwie stanowisko, że np. kara 27, 35 lat czy 17 lat pozbawienia wolności, może być uznana za karę nieznaną ustawie (zob. np. Z. Doda, A. Gaberle: Kontrola odwoławcza w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz, Warszawa 1997, t. II, s. 160; T. Grzegorzcyk: Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym, Warszawa 2008, s. 945; T. Grzegorzcyk, J. Tylman: Polskie postępowanie karne, Warszawa 2009, s. 801). Jednak, także przy przyjęciu tego ostatniego stanowiska, należy mieć na uwadze, że art. 439 § 1 pkt. 5 k.p.k. mówi o „orzeczeniu kary nieznaną ustawie”. Tymczasem, w ramach postępowania po przejęciu skazania – w tym w trybie ENA, jak w tej sprawie – chodzi jedynie o określenie kary

podlegającej wykonaniu, orzeczonej już uprzednio prawomocnie przez sąd innego państwa, a nie o orzeczenie takiej kary w Polsce. Nie można też nie zauważyć, że przed zmianą § 4 art. 607s Kodeks postępowania karnego wyraźnie wskazywał, że sąd polski jest związany wymiarem orzeczonej kary, zatem nadawał on prymat regulacjom wynikającym z wiążących Polskę umów, uznając za możliwe przejście do wykonania kary pozbawienia wolności w rozmiarach przekraczających granice tej kary przewidziane przez polskie prawo karne, w tym także w zakresie wymiaru każdej z trzech odrębnych kar pozbawienia wolności. Potwierdzono to zresztą w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2009 r., I KZP 30/08, OSNKW 2009, z. 4, poz. 26, wskazując przy tym także – z przywołaniem piśmiennictwa i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – że wykonywanie kary czy kar w rozmiarach nieprzewidzianych w prawie polskim nie narusza art. 42 ust. 1 Konstytucji, normującego kwestię gwarancji *nullum crimen sine lege i nulla poena sine lege*, jako że ta norma konstytucyjna odnosi się do „podlegania odpowiedzialności karnej”, a to realizowane jest w trakcie postępowania karnego. Nie dotyczy zatem sfery wykonywania prawomocnie orzeczonych kar, także gdy są to kary orzeczone za granicą. Tym samym, nawet przyjmując, że przejęta do wykonania kara 20 lat pozbawienia wolności była rodzajowo karą nieznaną polskiej ustawie, nie była ona tak traktowana w polskim systemie wykonywania kary pozbawienia wolności i nie naruszało to przy tym gwarancji konstytucyjnych.

Nowelizacja z dnia 20 stycznia 2011 r., jak wynika z uzasadnienia jej projektu (druk Sejmu RP VI kadencji nr 3597, s. 5), wywołana została odmiennym podejściem ustawodawcy polskiego do rozumienia wymogów decyzji ramowej w sprawie ENA z dnia 13 czerwca 2002 r., według którego z decyzji tej nie wynika bynajmniej zakaz stosowania procedury *exequatur* i dostosowywania wymiaru kary do wewnętrznego porządku prawnego oraz

wzięciem pod uwagę rozwiązań nowej decyzji ramowej z dnia 27 listopada 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności – w celu wykonania tych wyroków w Unii Europejskiej (2008/909/WsiSW, Dz. Urz. UE Seria L z 5.12.2008, nr 327, s. 27), z której wynika, że kara ta powinna być implementowana do krajowych porządków prawnych z uwzględnieniem maksymalnego zagrożenia karnego państwa wykonania, jeżeli przekracza ona ten wymiar.

Tym samym zmiana w 2011 r. regulacji prawnych, dokonana przywołaną wcześniej ustawą, nakazującą obecnie dostosowywać kary, w tym karę pozbawienia wolności orzeczoną za granicą w rozmiarze przekraczającym górną granicę zagrożenia taką karą w Polsce, do górnej granicy zagrożenia nią przewidzianego w prawie polskim, nie może oznaczać, że przejęta zgodnie z prawem uprzednio do wykonania kara pozbawienia wolności w rozmiarze lub co do rodzaju nieznana prawu polskiemu, która na zasadzie wyjątku nie była traktowana jako „orzeczona kara nieznana ustawie”, zyskuje nagle charakter takiej właśnie kary i oznacza obecnie zaistnienie uchybienia z art. 439 § 1 pkt. 5 k.p.k. W istocie zatem przez karę pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym górną granicę ustawowego zagrożenia w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 48, poz. 245) należy rozumieć każdą karę pozbawienia wolności orzeczoną powyżej tych granic, w tym także taką, która przyjęła postać rodzajową tej kary nieznaną polskiemu systemowi prawnemu. To zaś oznacza, że nie mamy tu do czynienia z bezwzględną przyczyną odwoławczą, lecz jedynie z istnieniem obecnie rażącego naruszenia prawa materialnego, o jakim mowa w art. 438 pkt. 1 k.p.k., a tym samym wznowienie postępowania w

takich wypadkach, w oparciu o art. 4 tej ustawy, następuje jedynie na wniosek strony, a nie z urzędu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.